GAZETA KRAKOWSKA

Nro 9.

Z KRAKOWA DNIA 30. STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 15 Stycznia.
(Dalszy ciąg.)

Zdanie sprawy z czteroletniey pracy Towarzystwa Królewskiego Przyiac.ół Nauk z roku 1809, 1810, 1811, i 1812 na posiedzeniu publicznem d. 10 Stycznia 1814 roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż Towarzystwa.

Jaki alfabet, iaki sposób pisania był u Sławian, ta wiadomość zupełnie z pierwszey wiary ich upadem wraz zaginęła. Ruś z odmianą religii przyięła znany alfabet Cyrylla. Jlliryyczykowie wzięli, i dotąd zachowuią zupełnie Włoskiego ięzyka ortografiią. Czechy i Polacy z nową wiarą zaczęli używać liter Gotyckich. Te poźniey Polacy zmienili na alfabet łaciński. Lecz została im się po Niemieckiem abecadle nadpotrzebną wielość dwugłosek w pisaniu; a przez grube z przesadą, i przez nieczytte w alfabecie Niemieckim słow Polskich wymawianie zostało się dzwiennych iednogłosek skaleczenie.

Tę niedokładność pisowni znano w wieku Kochanowskich i Skargow. Kilku pisarzy zamyślało o poprawach. Ale nie zostawszy powszechnie przyiętemi, będąc tylko od szczególnych osób wymyślone i użyte, bardziey ieszcze pomnożyły w pisaniu niezgodność. Ztąd tak wielka w dziełach owego wieku w rękopismach w publicznych napisach, a osobliwiey w ówczesnych nagrobiach znayduie się rożność.

Przy odnowieniu się nauk w Polsce znowu o poprawie pisowni powzięto myśli Lecz w tych nadużycie za naszych czasow do zbłąkania poszło.

Jedni chcą szczególniey ortografiią zasadzać na etymologicznym wywodzie, co bardziey do gramatyki i do słownikow należeć powinno; a zawsze bywa mniey, lub więcey domysłem, niż rzeczywistością.

Drudzy usiłuią przez iakieś hyrogliffmy, przez przydawanie do liter pewnych oznaczkow, zakresek, wprowadzać sylab skracanie, czyli, zamiast kilku liter pisanie tylko iedney z dodaniem iey przekreski. Jest to sposób zły, celowi ortografii nieodpowiadaiący, może bydź mowie szkodliwy, bo z nim może z czasem prawdziwy sposób narodowego wymawiania tych sylab zaginąć; iak to podobno stało

się, że my wymawiamy tam dziś nosal. nie ę, ą, gdzie nasi pierwsi przodkowie wymawiali czysto brzmiące *en*, *em*, *om*, *on*.

Innym trudno odstąpić od zaniechania tey przęsady, tey ordzewiałości, że tak powiem, którą w naszey mowie zostawił alfabet Niemiecki. Ini chcą zachować przez rozliczne cechnienia grubiańskim prowincyalizmem przeistaczaną, otwarta iednogłosek dźwięknośc. Wszyscy zapominaią na ten prawdziwy pisowni zamiar, aby, iak myśl głosem, tak słowa w całey swoiey czystości, z całem znaczeniem i dźwiękiem przez litery nayłatwiey i nayzrozumialey drugim udzielanemi były; aby ani więcey ani mniey liter nie pisać, tylko ile wymawiamy.

W tym zamiarze Towarzystwo po roztrząśnieniu zdań tak dawnych iak teraźnieyszych pisarzy względem pisowni naszego ięzyka postanowiło: By nad iednogłoskami nie kłaść akcentow. Wszystkie iak w mowieniu, tak w pisaniu zachować maią otwartość, swoie właściwe brzmienie i dźwięk.

Nad dwugłoskami zachowuiemy wszelkie oznaki, iakie dotąd używanemi były.

Gdzie zachodzi prepozycya, nie piszemy s, ale z

Gdzie zbieg iest czterech lub pięciu dwugłosek *czcz*, albo *szcze* tam tylko iedno *cz* albo *szcz* wyrażane będzie.

Infinitiva wszystkie iak się wymawiaią, tak pisanemi będą; zamiast *bydź*, *dadź*, *wyyś'ć*, *obeyśdź*, my kładziemy *być*, *dać*, *wyyść*, *obeyść*.

Zacny Kollega Szopowicz zebrał wiele z dawnych i z teraźnieyszych pisarzy uwag nad pisownią ięzyka Polskiego w rozprawie Towarzystwu przesłaney; użytkować z nich zgromadzenie w dalszych swych pracach nie omieszka.

Historya Narodu Polskiego.

Następnie przedsięwzięło Towarzystwo prace około dzieiow narodowych.

Mamy początkowych wiekow, panuiących domow kroniki, w nich zebrane woyny, szczególne wypadki, bez ciągłego między sobą związku, bez śledzenia i wykazywania główney, ciągłey w narodzie takowych wypadkow przyczyny.

Mamy poźniey sławnieyszych wodzow życia; mamy opisy obrad, zaburzeń i czynow pewnych stanow, pewnych przemożnych domow; ale nie mamy Historyi narodu. Tę rzeczywistą i w zupełności wygotować, przedsięwzięciem Zgromadzenia stało się.

Naprzod staraliśmy się, aby głownieysze narodowe sprawy tak urządzone i przedstawione zostały, by przy pierwszem rozwiianiu się domysłow młodego Polaka, mogły stać sie iego pierwszem uczuciem, iego pierwszym przedmiotem, iego dziecińStwa zabawą. W tym celu wszystkie ważnieysze dzieie ułożone zostały w śpiewy. Czyn główny wystawiony rysunkiem, i przyłączona muzyka.

Tak każda Polka stawszy się matką, będzie łatwo mogła dopełniać pierwszego względem swoich dzieci obowiązku wpaiania przez ich zmysły w ich młode serca, w ich wszczynaiący się rozum, przykłady ich przodkow męztwa cnoty, i miłości oyczyzny.

Rycinę blach do obrazow, ciągle od dwoch lat w Dreznie robione, nie mogły bydź ieszcze wszystkie ukończonemi. To wstrzymuie wydanie dzieła.

Daley starało się Towarzystwo wygotować dla szkoł krotki a rzetelny zbior narodowey historyi.

Podobne dzieło iuż przed kilku laty wygotował zacny Kollega Jan Bantkie, Professor i Dyrektor biblioteki Szkoły głowney Krakowskiey. Takie dzieło elementarne dla szkoł kraiowych z wezwania Towarzystwa podiął się wypracować Kollega Edward Czarnecki. I to dzieło iuż prawie ukończone.

Ogólney historyi narodu w całem, aż do naszego czasu, dzieiow obięciu rys wypracowało Towarzystwo, i ustanowiło głowne epoki, aby rozmaitym nad tem dziełem pracuiącym pisarzom były w postępowaniu skazowką, i zamiarem, do którego ciągle maią dążyć, by w ógóle iedność zachowaną została.

W tym celu podzieliło rzecz nietylko między swoich członkow, lecz wezwanemi są do pracy wspólney wszyscy uczeni Polacy.

Dotąd dzieło to rozebrane iest przez samych członkow Towarzystwa. Dzieie początkowe narodu wzięli Kolledzy X. Czaykowski i Kołłątay. O pierwszego postępie w tey pracy iuż uwiadomione Zgromadzenie. Po nieodżałowaney drugiego stracie pochlebia sobie Towarzystwo, iż cna familia zechce pisma, iakieby się w tey rzeczy zostały, iako pracę narodowi i zgromadzeniu poświęconą, oddać swemu przeznaczeniu.

Panowanie Kazimierza W. obrał Kollega Dzierzkowski; Zygmunta I. Jozef Ossoliński; Zygmunta Augusta Xże Czartoryski Jenerał Ziem Podolskich; Henryka i Stefana Batorego Kollega Tarnowski; Zygmunta III. Julian Niemcewicz; Władysława Kollega Kwiatkowski; Jana Kazimierza X. Kraiewski; Michała i Jana III. Stanisław Potocki; Augustow i Stanisława Augusta, X. Prażmowski. Daley następuiące czasy, Kalasanty Szaniawski.

Panowanie Jana Kazimierza iuż przez Kollegę Kraiewskiego ukończone, i Towarzystwu przesłane. Rownież Kollega Niemcewicz iuż części przez siebie wypracowane pod rozwagę deputacyi podał. Kollega Kwiatkowski opis panowania Władysława zupełnie skończył, i w Zgromadzeniu złożył. Od innych nad tem dziełem pracuiących oczekuie Towarzystwo uwiadomienia, iak daleko w obraney pracy postąpili.

Nadto, w rzeczach tyczących się dzieiow narodowych wielu członkow w tym czasie wypracowało osobne dzieła lub rozprawy. Raut wszystkich przedmiotow, i stosuiących się do nich czynow, i historyi naszego narodu wyiętych, zebrał Kollega Prażmowski.

(Reszta potem.)

Z Szwaycaryi d. 10 *Stycznia.*

Na podaną przez Cesarskich Posłow Austryackiego i Rossyyskiego pod d. 31 Grudnia notę (zobacz w przeszłey tuteyszey gazecie na karcie 92) odpowiedział były Landman Szwaycaryi Reinhardt, a teraźnieyszy Burmistrz dyryguiącego kantonu Zurich, iak następuie:

Deputowani od kantonow znalazłszy w nocie, która im przez C. K. Pełnomocnikow pod d. 1 Stycznia r. b. podaną została, zakład słusznych i wspaniałych zamiarow Monarchow sprzymierzonych, ich szacunku dla Szwaycaryi i względow, iakie chcą dla niepodległości tego kraiu okazać, przyięli z naywyższą wdzięcznością

te oświadczenia, które są w ftanie zwrocić nadzieię lepszey przyszłości tych nawet umysłow, na których teraźnieysze zdarzenia nayg'ębsze zrobiły wrażenie. Interessowanie się N. Cesarza Auftryackiego za uznaniem politycznych praw Szwaycaryi, okazało się iuż pod czas Lunewilskiego pokoiu; ale na owczas nie było iuż rownowagi w Europie i dobrodzieyftwa tego traktatu zaginęły dla Szwaycaryi. Pozbawiona naturalnych swoich granic, połączona z Francyą przymierzem, które zdobycz narzuciła, nie była w ftanie nadać sobie nowey konftytucyi.

Dziś daleko w uroczyftszym czasie połączeni Monarchowie dla zapewnienia wolności i spokoyności Europy, oświadczaią daleko wyraźniey te same chwalebne uczucia względem Szwaycaryi. Na ich wezwanie nie zaniedbuie Szwaycarya w niyśdź znowu w posiadłość naypięknieyszego z swoich praw, z którego przeciąg kilkunaftu lat nie mogł iey wyzuć, ani żadne inne dobro nie mogło iey wynagrodzić tey ftraty.

Przyftąpi niebawnie do politycznego swoiego urządzenia z uczuciami godnemi tak ważnego przedsięwzięcia; z uczuciem niepodległości, zaręczoney iey przez zasady, które sprzymierzeni Monarchowie ogłosili; z uczuciem własnego bezpieczeńftwa, iako koniecznym skutkiem przywroconey w Europie rownowagi; z uczuciem słuszney wdzięczności za korzyści, które wynikaią dla niey z przywrocenia naturalnych iey granic; nakoniec z uczuciami sprawiedliwości i umiarkowania, które iedynie uftalić mogą podftawy tego dzieła.

Zgromadzenie deputowanych od kantonow wyrzekłszy układem d. 19 Grudnia o ftanie ftosunkow ściągaiących się do aktu pośrednictwa, i zoftaiące w bezftronnem położeniu między dawnym porządkiem rzeczy i tym, który teraz uftał, pragnie, aby nowy akt konfederacyi wspierał się na zasadach proftych i obfitych, które większość kantonow iuż pochwaliła, a reszta zapewne do nich się przychyli. Akt ten, który zawierać w sobie powinien iedność i niepodległość Szwaycaryi, będzie pracą, którą zwołany seym niebawnie się zatrudni. Ułożenie poiedyńczych konftytucyi należy do kantonow, z zachowaniem iednak wpływu seymu, ile tego użytek wyciągać będzie i zaręczenia, które koniecznie z związku federacyynego wypływa.

Lubo trudności takowego przedsięwzięcia uderzyć powinny każdego człowieka, który zna jeograficzne, ekonomiczne, moralne i polityczne położenie Szwaycaryi; lubo znayduią się nawet ieszcze niektóre ftosunki ligi, których oznaczenie zależy od okoliczności, nie zaś od zgromadzeń kantonowych, a przynaymniey z pod ich wpływu są wyięłemi; nie zrażą się wszelako upoważnione tą pracą zwierzchności. Dla zabezpieczenia na przyszłość swey oyczyzny przeciw wszelkiemu iey niepodległości szkodliwemu wpływowi, i otrzymania owey uroczyftey gwarancyi, pod którą sprzymierzeni Monarchowie poftawić chcą wolno ułożoną i przyiętą przez Szwaycaryą konftytucyą, żadne usiłowanie w tey mierze nie będzie dla nich zawielkie. Maią przed oczyma szczęście swoiego kraiu, a za podporę przychylność Mocarftw, które iego los zaręczaią.

Prosząc podpisany P. Kawalera Lebzeltern i P. Hrabiego Capo d'Istria o podanie do wiadomości NN. Cesarzow i Królow noty, w którey wyrażone są uczucia zgromadzonych od kantonow deputowanych, ma zaszczyt ponowić im zapewnienie wysokiego swoiego szacunku.

(Podp.) Były Landman, Burmistrz i Deputowany od Dyryguiącego kantonu i Prezes zgromadzenia,

Reinhardt.

Kanclerz ligi,

Mousson.

W Zurich d. 4 Stycznia 1814.

Z Wiednia d. 22 Stycznia.

Podług doniesień z Bazylei pod d. 14 b. m. przybył tam N. Cesarz Austryacki d. 12 w dobrem zdrowiu z Freyburga i przyięty był nayradośnieyszemi okrzykami. Przy bramie czekali na J. C. Mość Burmistrz i Magistrat i polecili miasto i kanton iego opiece. J. C. Mość raczył deputacyą tak w swoim, iako też w imieniu wysokich swoich Sprzymierzyńcow o naywiększey przychylności zapewnić. W wieczor całe miasto było naywspanialey oświecone.

D. 13 (w dniu nowego roku Ruskiego) N. Cesarz Rossyyski, maiąc obok siebie wysokich swoich Sprzymierzyńcow, N. Cesarza Austryackiego, który przeciw niemu wyiechał, i N. Króla Pruskiego. wiechał z licznym orszakiem do miasta Bazylei. Rossyyskie gwardye przebyły tegoż dnia i tey samey godziny za Ren, w których roku zeszłego przeszły za Niemen. NN. Monarchowie udali się na plac S. Piotra, gdzie zgromadzone pułki gwardyi Rossyyskiey, Pruskiey i Badeńskiey około nich przeciągnęły, potem iedli obiad u N. Cesarza Austryackiego. W wieczor było znowu miasto tak oświecone, iak pod czas przyiazdu N. Cesarza Austryackiego.

Landman Reinhardt, Landman Reding, Pułkownicy Hauser i Ziegler i Hrabia Salis Sils, którzy, iako deputowani od seymu ligi przybyli z Zurich do Bazylei, dla złożenia hołdu przybyłym tam NN. Monarchom, mieli szczęście bydź d. 14 z rana przed N. Cesarzem Austr. stawionemi, od którego, wraz z byłym Landmanem Burkhardem z Bazylei, na obiad wezwanemi zostali.

Urzędowe doniesienia.

Z głowney kwatery Montbelliard d. 8 Stycznia.

Z doniesienia Królewicza Następcy Wirtemberskiego pokazuie się, że nieprzyiaciel zrobił d. 5 b. m. wycieczkę z Nowego Breisach, która iednak przez mądre rozporządzenia Wirtemberskiego Majora Reinharda odpartą została.

Feldm. por. Hrabia Bubna donosi, że Jenerał major Zechmeister uderzył d. 3 na zamek Ecluse, który nadaremnie pierwey do poddania się wezwał. Przyciśniony dobrze kierowanym z dział ogniem, i gdy kompaniia Peterwardeinskiego pułku pod Kapitanem Brucker opanowała wzgorek, wywiesił dowodca białą chorągiew i posłał proiekt kapitulacyi, mocą którego osada poszła w niewolą woienną. Znaleziono tam dwa 16to, dwa 12to i dwa 6cio funtowe działa, 1 moździerz, 120 cetnarow prochu, 36 cetnarow ołowiu, kilka tysięcy kul i granatow, zapas innych artyleryczncyh potrzeb, wina i wodki. Zdobycie tego zamku, o który oprzyć się lewe nasze skrzydło może, iest bardzo waż-

ne. Jenerał Zechmeiſter chwali szczególniey dobre usługi, które uczynili w tey okazyi Kapitanowie Brucker od Peterwardeinskiego pułku i Bauer od korpusu inżynierow, i oberfaierwerk Niederle. Zamek osadzony doſtatecznie zoſtał, i Jenerał Zechmeiſter może teraz swoie podiazdy ku Lyonowi posełać.

Naczelny Jenerał Rossyyski, Hrabia Wittgenſtein donosi, iż kazał Jenerałowi Hrabiemu Pahlen zaiąć Lauterburg, Hagenau, Brumat i Wanzenau, który potem poſtąpił ku Savern, a przez Brumat posłał oddział woyska ku Strazburgowi i Schlettſtadt, dla utrzymania związku z Bawarskim Jenerałem Hrabią Wrede. Inne oddziały jazdy krążą ku Weissenburgowi, Landau i Spirze.

W Hagenau znalazł Jenerał Hrabia Pahlen lazaret z 500 chorych złożony i doſtał mu się także w ręce zakład 18go nieprzyiacielskiego pułku dragonii.

Podług pewnych doniesień dowodzi Jenerał St. Sulpice linią od Strazburga do Spiry, a Jenerał Debrousses ieſt dowódcą Strazburga.

Feldmarszałek Blücher był d. 4 w Kreutznach, a Jen. porucznik Hrabia St. Prieſt opanował przy przeprawie na Ren miaſto Koblentz, gdzie 6 dział zdobył.

Jenerał Langeron opasuie Moguncyą z doſtatecznym korpusem woyska.

Głowne woysko pod rozkazami Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga zdobyło od przeyścia za Ren: w zamku Landskronie 7, w Blamont 13, w Neufszatel 20, w Genewie 117, a w zamku Ecluse 7 ogółem 164 dział. Woysko Feldmarszałka Blüchera: na uyściu Neckary 8, w Koblentz 6, razem 14, ogołem więc 178 dział i wiele innych artyleryczych potrzeb.

Z głowney kwatery Arcey d. 9 Stycznia.

Feldm. por. Hrabia Bubna kazał d. 6 rano na wieś Dole uderzyć. Rotmiſtrz Bezeredy od huzarow Cesarza zaiął tę wieś po dwugodzinney utarczce z nieprzyiacielskim Jenerałem Lambert, opanował moſt na rzece Doub i kazał go zaraz naprawić.

Hrabia Bubna napaſtuie uſtawicznie nieprzyiaciela na prawym brzegu Saony, i trzyma tym końcem osadzone mocnemi oddziałami jazdy Chalons i Masson.

Jenerał major Zechmeiſter donosi, iż Podpułkownik Hrabia Karaczay od Lichtenſteina huzarow podiezdza na gościńcu Lyonskim aż do Nantua. Natrafił on na 18 konnych żandarmow i 300 piechoty; uderzył na żandarmow, zabił officera i 7 ludzi, a resztę odparł do piechoty. Hrabia Karaczay miał tylko 2 ludzi ranionych.

Pułkownik Baron Simbschen ieſt bardzo czynny w kraiu Walizeyskim, gdzie wszyſtko garnie się z zapałem do wspolnay wielkiey sprawy i oręż bierze. Rzeczony Pułkownik trzyma na gorach Simplon i S. Bernarda poſterunki, ktore spuszczaią się czasami na rowniny Włoskie. D. 1 uderzyło na placowkę na gorze S. Bernarda naprzod 20, a nazaiutrz 70 nieprzyiacielskich żołnierzy; ale Porucznik Walentich od Warasdińskiego pułku sprawił się zręcznie i oba natarcia żywo odparł.

Pułkownik Simbschen donosi, iż oprocz rozſtawionych wszędzie celnych ſtraży, od Domo d'Ossola aż do Medyolanu nie ma nigdzie nieprzyiacielskiego woy-

ska.

Z głowney kwatery Vesoul d. 13 Stycznia.

Kr. Bawarski Jen. jazdy Hr. Wrede donosi z Kolmar pod d. 11 b. m. że Jenerał Deroi stosownie do odebranego rozkazu udał się d. 10 w drogę do St. Diez. Przednia iego straż złożona z 1 kompanii strzelcow, pół szwadrona lekkiey konnicy i 30 kozakow pod dowodztwem Rossyyskiego Rotmistrza Chlinghausen, zaledwo weszła do tego miasta, gdy uderzył na nią nieprzyiacielski Jenerał Milhaud liczną piechotą i jazdą z kilku działami. Cofnęła ona się w nayleprzym porządku przez St. Marguerite, którą wieś nieprzyiaciel osadził. Tym czasem nadciągnął Jenerał Deroi z całą brygadą i stanął w szyku do boiu. W tey samey chwili kiedy dawał rozkaz do odebrania St. Marguerite, odebrał postrzał w udo, który go zniewolił oddać dowodztwo Pułkownikowi Treuberg. Ten uskutecznił iak nayściśley poczynione od Jenerała Deroi rozporządzenia. Wypard nieprzyiaciela z St. Marguerite, gdzie nieprzyiaciel wiele zabitych i ranionych zostawił, i ścigał go ku St. Diez, które nieprzyiaciel opuścił i z pospiechem cofał się drogą do Raon i l'Etape. Pułkownik Treuberg osadził St. Diez i wysłał naprzod mocne patrole dla uważania poruszeń nieprzyiacielskich. Chwali on szczególniey dobre sprawienie się Rossyyskiego Rotmistrza Chlinghausen, Rotmistrza Ghilardi od 5go lekkiey konnicy pułku i Porucznika od pionierow Reck, który dowodził strzelcami, od 5go liniiowego pułku. Jenerał Wrede daie Pułkownikowi Treuberg zaletę. Zasłużony ten officer uskutecznił z naywiększą rostropnością i odwagą poczynione przez Jenerała Deroi rozporządzenia. Korpus Jenerała Wrede miał d. 10 osadzić St. Diez i wąwozy St. Marie aux Mines i Bonhomme.

Marszałek Xiże Belluny (Wiktor) udał się po ustąpieniu z Kolmar do Bacarad. Hetman Hrabia Platow schwytał w ostatniem mieyscu list tegoż Marszałka pod d. 9 b. m. w którym zaleca Jenerałowi Cassange, aby zasiągnął pewną wiadomość o sile naszych woysk pod Epinal. Jenerał major Xiże Szczerbatow donosi, że d. 9 wyruszył z Epinal do Charmes, gdzie natrafił na 4 mocne kolumny nieprzyiacielskiey piechoty i 5 szwadronow jazdy z 3 działami. Cofnął się przed tą przemagaiącą siłą. Część nieprzyiacielskiey jazdy wpadła nawet do miasta, ale wykłutą od kozakow została. Jeden nieprzyiacielski pułkownik znaydował się pomiędzy zabitemi. Podług poźnieyszych doniesień Hrabia Platow złączył się z Xciem Szczerbatowem i oba czynią dalsze wyprawy do Lotaryngii.

Przez pomknięcie się naprzod głownego sprzymierzonego woyska, którego straże zachodzą aż do Langres wpadło w nasze ręce wiele znacznych zakładow, jak np. w Villers-Senel żelazna huta, w którey robią działową ammunicyą; w Larons wielka żelazna huta; w Mützig w niższey Alzacyi, nayznacznieysza w Francyi fabryka broni. Dane zostały zlecenia do przeyrzenia tych zakładow, aby ich podług okoliczności użyć lub zniszczyć.

Feldmarszałek Blücher, który d. 4 Stycznia miał głowną swoią kwaterę w Kreutznach, przeniosł ią d. 7 do Lautereck i wydał z ostatniego tego mieysca następuiącą odezwę:

"Gdy, iak moia pod d. 1 b. m. ode-

zwa obszernie opiewa, wyraźnym iest zamiarem wysokich sprzymierzonych Monarchow, utrzymać w prowincyach lewego brzegu Renu spokoyność i porządek, zasłonić rządową i prywatną własność przeciw samowolnemu targnieniu się na nią, i wszystkie władze, poki nie staną się niegodnemi, z uszanowaniem poddanych zachować, przeto wzywam wszystkie władze, aby starały się wedle zaprowadzonych w tych prowincyach ustaw utrzymać porządek, i przeciw wszystkim, którzy ośmieliliby się szarpnąć na rządową i prywatną własność, iak naysurowiey postąpić. W tym celu upoważniam cywilne władze użyć w przypadku potrzeby nayblizey stoiących woysk Rossyyskich lub Pruskich pod moim rozkazem zostaiących pomocy, względem czego dowodzący Jenerałowie odebrali rozkazy."

Podług dalszych doniesień głowna kwatera rzeczonego dopiero Feldmarszałka przybyła d. 10 b. m. do St. Wendel. Straże iego stały nad Saarą. Na drugiey stronie tey rzeki stały nieprzyiacielskie straże. Oczekiwano w tey okolicy attaku i potyczki.

Z powodu idącego kryzu przy nastałych mrozach, musiano d. 11 b. m. rozebrać most na Renie pod Manheimem.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera następuiący list z Paryża pod d. 27 Grudnia nieprostą drogą odebrany:

"Cesarz bawi tu ciągle. Jakoż każdy sądzi iego pobyt zapotrzebny, zwłaszcza dla utrzymania powszechney spokoyności i przyśpieszenia uzbraiań. Przekonani także iesteśmy, że tak prędko nie wyiedzie, chybaby szczególnieysze okoliczności tego wymagały. Z resztą spodziewaliśmy się, że Szwaycarya osadzoną zostanie przez woyska Sprzymierzone, ale bynaymniey, żeby stała się głownem mieyscem ich działań. Srodkowem mieyscem naszego woyska iest Metz. Oznaczonem one zaraz zostało po powrocie Cesarza z Niemiec. Już na owczas nie myślano, ażeby można dzielnie zaprzeczyć nieprzyiacielowi przeprawy za Ren; ale w publiczności starano się utwierdzić mniemanie, że sprzymierzone woyska nie poydą za Ren, i że pewnie rozpoczną się układy o pokoy. Pod Metz może rozstrzygnionem zostanie iakich los ofiar od Francyi wymaga. Codziennie słyszemy o zaburzeniach po departamentach, a mianowicie w Brabancyi i Bretanii. Nieprzyiaciele nasi odebrali nam poczęści tak fizyczny, iako i moralny oręż, którego tak skutecznie używaliśmy i nim biią nas teraz. O handlu nie ma tu teraz wspominki; każdy usuwa się i zdaie się oczekiwać, poki nie wypogodzi się polityczne niebo. Nadzieia poiednania się z Hiszpanią, aby przynaymniey z tey strony mieć spokoyność, iuż prawie zginęła."

Adres senatu do Cesarza i odpowiedź iego okazuią iuż dosyć widocznie w iak niebezpiecznem położeniu znayduie się teraz Francya; lecz stan papierow rządowych iasniey to ieszcze okazuie. Bankowe akcye, które d. 24 Grudnia, 6 dniami pierwey stały 830 za 1000, a pięcprocentowe papiery 58 fr. za 100, spadły do 30 Grudnia pierwsze na 700, a drugie na 51 fr. Kto uważał dawniey bieg tych papierow, uzna, iż nawet klęski nad Berezyną i pod Lipskiem tak bardzo, iak teraz ich nie zniżyły.

DODATEK
DO Nro 9.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Berlina d. 20 Stycznia.

Nadeszła tu niezawodna wiadomość, że wielki śnieg między Memlem i Królewcem wstrzymał o dwa dni podroż N. Imperatorowey Rossyyskiey, tak, iż dopiero d. 14 przybyła do Królewca, a tu d. 22 iest oczekiwana.

Przybył tu poymany w niewolą Francuzki Jenerał dywizyi i były Rządca Wittenberga Lapoype, z 10 sztabowemi, 70 nizszemi officerami i 355 żołnierzami.

Do Stargard poprowadzono stąd 250 jeńcow.

Z Düsseldorfu d. 7 Stycznia.

Wczoray w południe przybyli tu Rossyyscy Jenerałowie Winzengerode, Xże Wołkoński i Renny. Xże Sasko-Koburski, iako też przybyły d. 4 Ces. Rossyyski Jenerał adjutant Czerniszew ieszcze tu bawią. Oczekuiemy tu wiele woyska.

Pod zawiadywaniem cywilnego Rządcy Grunera odbywa się tu administracya i sądownictwo dawnym sposobem. Wszystkie czynsze, płace i pensye wypłacane są w całem Xięstwie Bergskiem i należących do niego kraiach, iak dawniey.

Z Obozu Pruskiego pod Głogowem d. 14 Stycznia.

Nasze odezwy i bombardowanie twierdzy Głogowa nie mało skutkowały. Dezercya iest teraz daleko większa; wczoray w wieczor przeszło do Rossyanow 100 rodowitych Francuzow, a do nas cała osada z gwiazdzistego szańcu, z 27 żołnierzy i 1 officera złożona; przed kilku zaś dniami Major woysk Niemieckich. Teraźnieysze zimno przymusza nas ścinać dla opału fruktowe drzewa, a Francusi obdzieraią z tegoż powodu dachy.

Osada składa się podług wyznania zbiegow z 1200 Francuzow, 900 Prymasowskich woysk i 1300 Kroatow, pomiędzy któremi większa część chorych. Na wałach umarza co noc 5 do 12 ludzi. Żywności nie brakuie ieszcze osadzie. Żadney nocy nie daiemy nieprzyiacielowi pokoiu, ale strzelamy do miasta, rzucamy granaty i palne race, tak iż zawsze musi na wałach czuwać. W tey chwili przeszedł ieszcze do nas Major Buttlar od woysk Primasowskich, 12 sierżantow, 35 żołnierzy i 5 oboistow.

Z Kiel d. 8 Stycznia.

Woyska Królewicza Jmć Szwedzkiego osadziły Szleswig i Flensberg i postępuią daley naprzod Huzary Mörnera stanowią przednią straż woyska Szwedzkiego.

Lubo rozpoczęły się znowu nieprzyiacielskie kroki i niepodobna było przed upłynieniem rozeymu porozumieć się względem wszystkich punktow, nie wątpiemy iednak, iż nim przyydzie do walney bitwy, nastąpi tem pewniey poiednanie się, że sprawuiący Austryackie interessa, Hrabia Bombelles znaydować się ieszcze ma w głowney kwaterze Króla Duńskiego.

Mowią, iż ostatnie warunki Królewicza nayumiarkowańsze i prawdziwie do przyięcia są dla Danii, i mniemaią, iż w danie się Sprawuiącego interessa Austryackie nie będzie daremne.

W przypadku pokoiu Królewicz Jmć udałby się do Düsseldorfu, a oblężenie Hamburga poruczyłby Jenerałom Benningsenowi i Woroncowi.

Z Rostoka d. 12 Stycznia.

Nadeszły tu wczoray w wieczor z Kiel pod d. 9 b. m. list zawiera tymczasową wiadomość, która iednak ieszcze potwierdzenia potrzebuie, o zawartym z Danią pokoiu.

Z Erfurtu d. 7 Stycznia.

Wczoray nakoniec nastąpiło tak dawno pożądane oddanie tuteyszego miasta Kr. Pruskim woyskom. Radość mieszkańcow po tylu cierpieniach iest nie do opisania; każdy oddycha znowu wolno i oddaie się nadziei lepszych czasow. Szkoda tylko, iż smutne zdarzenie, które ieszcze smutnieyszem bydź mogło, przerwało powszechną radość dobrze myślących mieszkańcow. Xże Bernard Sasko-Weimarski, pułkownik Kr. Saskiey pieszey gwardyi; Xże, który w dawnieyszych przykrych stosunkach pozyskał powszechną miłość i szacunek dobrze myślących tuteyszych mieszkańcow, przybył tu właśnie pod czas oddawania miasta, idąc do stoiącego w Witgenhausen swoiego pułku Idąc piechotą z nowym Pruskim dowodcą przez tak zwany Anger, głowny plac miasta, do gościnni pod Rzymskim Cesarzem, przechodził tuż około powracaiącego z warty od klasztoru Urszulanek Francuzkiego officera z 12 do 15 żołnierzy, który iak tylko postrzegł mundur Saski, zaczął go nayprostszemi wyrazami lżyć i oraz żołnierzom swoim kazał na niego nacierać. Postrzegłszy Xże, że officer był piiany, unikał zwady i szybko wszedł do bramy gościnni. Francuzki officer wszedł za nim, uchwycił go za oba ramiona i nalegał natarczywie o odpowiedź. Xże zawsze ieszcze powolny, odpowiedział tylko: "gdybym nie zważał na WPana mundur, inaczey bym się z WPanem obszedł, „ i odepchnął go ku bramie. Wielu stoiących na około mieszczan, których rozgniewało grubiaństwo officera, rzucili się na niego, ale Xże starał się ieszcze zasłonić go od wszelkiey zniewagi, gdy officer obrocił się do swey straży i kazał ognia dać. Sześć do ośmiu kul przeleciało około Xcia, i gdy otaczaiący go Hrabia C... i adjutant iego usiłowali wyrwać go z niebezpieczeństwa i wprowadzić do domu, pchnął go podofficer Francuzki bagnetem w udo, a inny sztych zadał iego służącemu. Krew Xcia zapaliła zebranych mieszczan, rzucili się mimo ciągłego ognia na Francuzow, porazili ich po części, osobliwie też officerowi tak ciężkie zadali rany, iż dziś rano umarł.

Inni Francuzi zaledwo od Prusakow uratowanemi zostali. Rana Xcia nie iest szczęściem niebezpieczna, i spodziewaią się iż za kilka dni będzie przynaymniey mógł w dalszą udać się podroż. Powszechny żal dał się słyszeć, a nawet znakomitsi officerowie Francuzcy wynurzyli Xciu osobiście swoy gniew z powodu tego zdarzenia.

Z Paryża d. 29 Grudnia.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Przez wydany pod d. 27 b. m. wyrok Cesarski wyznaczonych iest 25 Senatorow i Radcow stanu, iako nadzwyczaynych Cesarskich kommissarzow do 25 woyskowych dywizyy państwa, iako to: Beurnonville do Mezieres, Charet do Metz, Colchon do Nancy, Röderer do Strazburga, Valence do Besanson, St. Vallier do Grenoble, Gantheaume do Tulonu, Pelet do Montpellier, Caffarelli do Tuluzy, Garnier do Bordeaux, Boissy d'Anglas do Roszeli, Latour-Maubourg do Rouen, Villemanzy do Lille, Segur do Dižonu, Chaptal do Lyonu, de l'Apparent do Periguex, Semonville do Bourges, Lecouteaux do Tours, Doulcet-Ponte coulant do Bruxelli, Peluze do Leodyum. (Gazeta Berlińska dodaie, iż prawie wszyscy ci kommissarze znanemi są z czasow rewolucyi.)

Nadzwyczayni ci kommisarze (którzy po większey części maią swoie senatorye w tych mieyscach, do których są posłanemi) maią starać się 1) o niezwłoczne wybranie postanowioney liczby przez senat popisowych; 2) o ubranie i uzbroienie ich natychmiast; 3) o spieszne opatrzenie w żywność twierdz; 4) o dostarczenie potrzebnych do służby koni; 5) o urządzenie i uzbroienie narodowey gwardyi; do czego mogą nawet w razie potrzeby pociągnąć niewymienione w wyroku miasta i wsie. W zagrożonych od nieprzyiaciela okolicach mogą także nakazać pospolite ruszenie, i ogółem wszystko czynić, co tylko uznaią za potrzebne do wstrzymania postępu nieprzyiaciela.

Xiże Placencyi, Arcypodskarbi państwa, iest rządcą, a Jenerał dywizyi Fauconnet dowodcą miasta Antwerpii.

Rozmaite wiadomości.

Pokoy między Daniią i Szwecyą ogłoszony został d. 15 b. m. w Kiel. Głownym iego warunkiem bydź ma, iż Daniia ustąpiła Szwecyi Norwegiią, a Szwecya Danii Pomeraniią.

Marszałek Davoust ma od nieiakiego czasu chorować na nerwowo-żołciową gorączkę.

W Preusisch-Minden wystawiono już dwa nowe bataliiony, na których czele znayduią się nayznakomitsze w kraiu familiie.

W Wielkiem Xięstwie Badeńskiem rozpisano 3 mill. zł. ryń. przymuszoney pożyczki. Woyska Badeńskie trzymaią Ren osadzony.

Angielski Kapitan Stewart proponuiąc Francuzkiemu dowodcy na wyspie Schowen (w Zuydersee) kapitulacya, zakończył swoy list temi słowy: "Jeżeli będzie przyięta, ieden wystrzał z działa; ieżeli nie, trzy wystrzały." (Została przyięta.)

Do Kassel przybył pierwszy oddział Kr. Saskiego woyska, które pod dowodztwem Xcia Sasko-Weimarskiego w liczbie 20,000 ludzi ciągnie do Hollandyi.

Naywiększe stopnie ciepła i Zimna.

Dnia 19	Stycznia	1814	Stopnie	Ciepła	† 2,4
— 20	—	—		Zimna	— 2,2
— 21	—	—		—	— 4,2
— 22	—	—		—	— 3,0
— 23	—	—		Ciepła	† 3,4
— 24	—	—		Zimna	— 4,2
— 25	—	—		—	— 6,8

DONIESIENIA.

W mieście Powiatowem Pilicy w Departamencie Krakowskim w domu Gminnym, odbędzie się sprzedarz publiczna następuiących Effektow, iako to: mebli rożnego gatunku, bielizny, sukien męzkich, kawałkow płotna nowego, pary koni, krow i jałowek. Maiący chęć nabycia wyszczególnionych Effektow w mieyscu do sprzedarzy oznaczonem, w dniu 6 Lutego r. b. znaydować się zechcą.

W Krakowie d. 29 Stycznia 1814.

Jozef Kozłowski, Komornik P. T. H. D. K. i R.

W dniu 27 Lutego r. b. o godzinie 3ciey po południu dochod roczny z domu szynkownego pod L. 9tą, oraz z dworku pod L. 12 na Piasku przy Krakowie stoiących, tudziez z ogrodow pod temiż numerami będących naywięcey daiącemu pod warunkami przed licytacyą przeczytać się maiącemi, zadzierżawionym zostanie. Każdy przeto takowych dochodow chęć zalicytowania maiący w dniu wzwyż wyrażonym w dworku przy Krakowie na Piasku pod L. 9tą stoiącym stawić się raczy. Dan w Krakowie d. 6go Stycznia 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dobra Miasto Sobkow, z Wsiami Nidą, Sokołowem gornym i Sokołowem dolnym, JWgo Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedziczne, w Departamencie Krakowskim Powiecie Szydłowskim leżące, z Folwarkami dwoma w Nidzie i w Sokołowie, z Propinacyą w tychże Dobrach i wolnem robieniem Browarem, są do puszczenia w Dzierżawę. Niemniey Wieś Wierzbica Tegoż JWgo Hrabi Szaniawskiego dziedziczna, iest do wypuszczenia w Zastawną Possessyą. Życzący sobie dzierżawney, lub Zastawney Possessyi Dobr wyżey wspomnionych, mogą się zgłosić do Właściciela onychże, mieszkaiącego w własnym Domu tu w Krakowie pod Nrem 180.

Oznaymuie się w szczególności potrzebuiącym, iż pod Liczbą 90 na Przedmieściu zwanym Piasek znayduie się w Ekonomice Rolniczey praktyk posiadaiąc zdatność czynienia Rachunkow Gospodarskich, Opiekuńskich, Sądowych i wszelkich innych. Oraz do Opisu i Układu Stanu Dobr Ziemskich, czyli do układania wymagaiącego Inwentarza. Ten ofiaruie się za wezwaniem od potrzebnych przysługę uskuteczniać. A zatem każdy potrzebuiący takowego, w wspomnionem mieyscu i wyrażoną Liczbą na pierwszem piętrze mieszkaiącego do tegoż zgłosić się maią.

Po niegdy Woyciechu Florkowskim pozostałe Ruchomości, iako to: Pościel, Bielizna, Suknie, Obrazy, Stolarszczyzna, Sprzęty żelazne, cynowe, blaszane, szklanne, tudziez Xiążki, Numizmata i Kosztowności d. 3 i następnych Lutego r. b. 1814 z rana od godziny 9, a po południu od godz. 3 w Krakowie w Domu przy ulicy Sławkowskiey pod Nrem 450 za gotową srebrną Courant monetę przez publiczną Licytacyą sprzedawane będą, w skutek Uchwały Rady Familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. z d. 8 Stycznia r. b. 1814, i Rezolucyi Trybunału Cyw. I. Inst. Deptu Krakow. z d. 17 Mca i Roku tychże Nro 107.

W Krakowie d. 20 Stycznia 1814.

A. Markiewicz Notaryusz D. K.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Tryb. Cyw. I. Instancyi Dep: Krak. d. 18 Października 1813 r. Nr. 763 wydaney, dom z officynami i ogrodem, po niegdy Annie Minoli pozostały, na Zwierzyńcu przy Krakowie Nr. 270 położony, 4706 złp. 28 1/2 gr. w monecię srebrney kurant oszacowany (którey massy iest Exekutorem testamentowym W. Antoni Morbitzer w Rynku Nr. 236 mieszkaiący) w kamienicy przy ulicy Floryańskiey Nr. 509 położoney i mieszkanie Pisarza niżey wyrażonego stanowczo sprzedanym zostanie. Do sprzedaży zatem pomienionego domu i przysądzenia stanowczego na rzecz więcey daiącego, dzień 4 Lutego r. b. 1814 o godzinie 9 z rana wyznacza się. Do którey sprzedaży niżey podpisany chęć kupna maiących wzywa.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1814.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

DODATEK DRUGI DO Nru. 9.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 30. Stycznia 1814.

Obwieszczenie Licytacyi, która na dniu 31 Stycznia 1814 w Wieliczce, w tameczney C. K. Direkcyi sprzedaży Soli, na zadzierżawienie transportu Soli kamienney w Galicyi na rok od 1go Kwietnia 1814, aż do końca Marca 1815 naylepiey ofiaruiącemu, publicznie odprawiona będzie:

Po pierwsze. Stacye ładowania, i odſtawiania, tudzież odwozić się maiące ilości Soli, są naſtępuiące: iako to:

a) Z Wieliczki i Bochni proſto do Bilska w Sląsku lądem, a z Niepołomic, lub Podgorza przez dwory wodą i lądem, ſto trzydzieści tysięcy Centnarow, oſtrzegaiąc w tey mierze, iż prowadzenie Soli z Podgorza wodą do dworow, na ten czas dopiero zacznie się, gdy skarb tamże skład solny poſtanowić uzna, na który to więc wypadek, ponieważ w tym razie przewoz z Niepołomic do dworow o kilka mil skrocony będzie, na dwoiaką zapłatę licytować się musi, raz na odległość z Niepołomic do dworow i Bilska, a drugi raz z Podgorza tamże.

b) Z Wieliczki i Bochni do Kalwaryi, w ilości sześćdziesiąt, do siedmdziesiąt tysięcy Centnarow.

c) Z Niepołomic lub Podgorza do dworow, na tamteyszą sprzedaż mieyscową wodą na trzydzieści do czterdzieſtu tysięcy centnarow Soli kamienney.

Po wtore: Sól ta częścią w beczkach pakowana, częścią niepakowana podług centnara Wiedeńskiego w wadze *Netto* do transportu wydawana będzie, która z ſtrony kontrahentow transportowych, bez rożnicy gatunkow, i artykułow Soli przyymowaną, i odſtawienie iey z tym wyraźnym obowiązkiem dla kontrahentow w ten sposob przyspieszone bydź powinno, aby w żadney z tych ſtacyi odwozowych, w przeciągu czasu tego kontraktu, nie zabrakło soli, na własną mieyscową sprzedaż, ani też na dalsze ciągłe odſtawienie teyże z Bilska do Sląska i Morawy. Z końcem zaś miesiąca Marca tysiąc osmsetnego pietnaſtego roku powinna bydź potrzebna ilość dla Bilska zupełnie odebrana i tamże odſtawiona.

Po trzecie: Gdyby się wyrażona w 1szym punkcie ilość Soli do iedney lub drugiey ſtacyi odwozowey dla zmienionych okoliczności zmnieyszyła, lub gdyby się w głownych składach w Wieliczce, Bochni, i Niepołomicach, lub Podgorzu nie znaydowały doſtateczne zapasy Soli, więc kontrahenci maią się tą mnogością kontentować, która im wydana bydź może, nie mogąc z tego względu pod iakim bądź tytułem żądać wynadgrodzenia. W przeciwnym razie obowiązani są kontrahenci większą ilość niż punktem pierwszym oznaczona ieſt, za kontraktową zapłatę odſtawić, ile tego ſtan wody, pogodne czasy, lub inne okoliczności dozwolą.

Po czwarte: Na zniknienie soli w transporcie dozwala się iako naywiększa ilość, przy przewożeniu teyże do Bilska, od niepakowaney szybikowey i zieloney Soli w kruchach ieden zaś od soli drobney w beczkach pół od ſta. W odwożeniu zaś do Kalwaryi i dworow w kruchach, iako i od drobney soli w beczkach pół procentu, z tym iednak wyrażnym warunkiem, iż za ową ilość, którąby od tegoż zniknienia pozoſtała, kontrahentom transportowym żadne wynadgrodzenie od skarbu nie będzie udzielone, w przeciwnym zaś razie, deces, któryby się nad wymierzone zniknienie okazał przez furmanow, lub przez zaſtępcow kontrahentowych w ſtacyach odwozowych, podług na ow czas powszechney ceny sprzedaży, zaraz w gotowiźnie wynadgrodzony bydź musi.

Po piąte: Zapłata od fracktu do Bilska, o połowie w Wieliczce lub Bochni zaraz przy ładowaniu, druga zaś połowa w ſtacyi odwozowey w Bilsku po odebraniu soli będzie wydana, do Kalwaryi całkowa tamże, tak iak do dworow całkiem przez tameczny urząd sprzedaży soli zaraz po odſtawieniu soli wypłacona zoſtanie, dla tego więc potrzeba będzie żeglugi w Niepołomicach, lub w Podgorzu dla dworow wyraźnie zapowiedzieć, i oznaczyć, aby fałszywey zapłaty nie było.

Poszoſte: Wszyſtkie te transporta Soli, wodą i lądem, wolne są, iak dotąd gdy fury solą naładowane, lub prożne powracaią w C. K. Auſtryackim Państwie, od opłaty myta, moſtowego i przewozu, a gdy gościńcem przez Raion od Podgorza iadą, powinny tylko tamże przepisane kopytkowe, czyli rogatkowe opłacić; rownie także i fury, które z domu po sól iadą, w C. Auſtryackim Territorium uwalniaią się od teyże opłaty, ile te przepisane kartki uwalniaiące ich, i zaświadczenia mieyscowey Zwierzchności okażą.

Pesiodme. Przysposobienie potrzebnych do iszybkiego ułatwienia transportu Galarow, z potrzebnemi do tegoż ludźmi; iako utrzymywanie tychże, i naymowanie dobrowolnych furmanow, zoſtawia się całkiem i iedynie Kontrahentom; wyłączaią się iednak owe mieysca, które iak dotąd używane bywaią do zaopatrzenia solą składow Niepołomskiego, Podgorskiego i Sierosławskiego, iako i do doſtawienia Materyału do Wieliczki i Bochni, tudzież i poddani górscy Cyrkułu Bochyńskiego, Myślenickiego i Sandeckiego, którzy do zaopatrzenia tamteyszych Magazynow skarbowych sprzedarzy, i do prowadzenia Transportu solnego do Węgier zatrzymani bydź muszą.

Poosme. Dla łatwieyszego przyspieszenia Transportu soli z Niepołomic lub Podgorza do Bilska, wypuszcza się Kontrahentom Transportowym część składu solnego skarbowego w Dworach, a rownie dla ułatwienia transportu lądowego z Bochni i Wieliczki do Bilska, część Magazynu solnego w Kalwaryi bezpłatnie, iednak na ich własne Niebespieczeńſtwo czyli Risico, tak iak też z ſtrony uſtanowionych tamże Urzędnikow skarbowych do sprzedarzy należących, wszelka pomoc udzielona bydź ma; iednakowoż tak, aby się ci do odbierania lub wydawania soli, i połączoney z tąże Rachuby Materyału solnego nie wdawali, oſtrzegaiąc i to, iż względnie co do Stacyi środkowey Kalwaryi, żaden przymus mieysca nie znayduie, lecz każdemu furmanowi wolno zoſtawione bydź musi, proſto także iednym ciągiem i do Bilska iechać.

Podziewiąte: Tylko nadzwyczayne wypadki w owych Okolicach, przez które Transport soli idzie, i gdyby przez te dopełnienie Transportu całkiem wykonane bydź nie mogło, uwalniaią Kontrahentow od obowiązkow, któreby w tey mierze przyięli.

Podziesiąte: Pozwala się Entreprisie Transportowey w tymże Patencie transportowym, używać na swych Galarach C. K. Orła Auſtryackiego.

Poiedenaſte: Dla dokładnego wypełnienia przez Kontrahenta przyiętych obowiązkow, maią Kontrahenci ieszcze przed zaczęciem ninieyszego Kontraktu dzierżawczego, Kaucyą w kwocie Sto tysięcy Zł. ren. w połtora procentowych Obligacyach skarbowych złożyć, które w tym przypadku, gdyby warunki Kontraktowe z winy Kontrahentow punktualnie nie były wypełnione, Skarbowi, iako własność iego zupełna pozoſtaną. Procz dopiero wzmiankowaney Kaucyi w papierach rządowych zaręcza Entreprisa Transportow dla tem większego wynadgrodzenia Skarbowi, w przypadku, gdyby warunki Kontraktu nie były dokładnie wykonane, wszyſtkie także swe, do użytku transportowania soli przeznaczone Galary, wraz z należącemi do tychże Narzędziami, iako też i wszyſtkie własne Konie, gdyby się w takowe do Transportow wodnych przysposobiła, wraz z obrokami, iakie się na ow czas znaydować będą; co wszyſtko bez wyłączenia iako własność naywyższego Skarbu, a to w tym sposobie uważane bydź ma, iż toż natychmiaſt do dalszego prowadzenia defſridacyi soli przez Skarb bez wszelkiey nadgrody odebranem bydź może. Z resztą ma bydź Kontrakt iako zgasły uważany, gdyby choć ieden z obowiązkow przez Kontrahentow przyiętych, za ich winą nie był wypełniony. Kontrahenci zaś wyrzekaią się w ogólności na ten przypadek, gdyby Kaucya z wzwyż namienionemi sprzętami, albo podług naſtępuiącego punktu, iako Wadium złożyć się maiąca Summa w gotowych pieniądzach, z ſtrony naywyższego Skarbu obiętą zoſtała, zwyczayney drogi prawa, i poddaią się wyrokom C. Auſtryackiey politycznej Inſtancyi.

Podwunaſte: Nakoniec ſtanowi się, iżby każdy ktoby miał chęć licytowania, przed zaczęciem Licytacyi Wadium Dwadzieścia tysięcy Zł. Reń. w Wiedenskiey Walucie, w gotowiznie złożył, które wszyſtkim owym, którzy Transportu soli nie osiągną, zaraz po Licytacyi, temu zaś lub tym, którzy naylepiey ofiaruią Kontrahentami zoſtaną, dopiero wtedy wydane będzie, gdy Kontrakt podpiszą, Kaucyą w tym punkcie obwarowaną, złożą